



Mirosława Ściupider-Młodkowska*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Współczesne relacje międzyludzkie „wołające” o dialog

KEYWORDS

changes in contemporary interpersonal relations, dialogue, homo construens, social pedagogy

ABSTRACT

Ściupider-Młodkowska Mirosława, *Współczesne relacje międzyludzkie „wołające” o dialog* [Contemporary interpersonal relations that demand dialogue]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 2(16) 2019, Poznań 2019, pp. 87–95, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2019.16.6.

The aim of the article is to answer the question of why contemporary interpersonal relationships need dialogue in cultural and social transformations ?

The article is based on the conclusions of the author's research carried out among a selected group of students revealing the characteristics of *homo construens*. Young people who took part in the research directed (constructed) the scripts of partnership and family biographies as free, original and willing to change. On the other hand, the same scripts unmasked loneliness and a huge need for recognition in the world of cultural and narcissistic demands for self-actualisation, satisfaction and a sense of fulfilment in the spheres of partnerships and family. The need for dialogue requires pedagogical support that will reveal the values of community, social groups and partnerships.

Wprowadzenie

Dialog (z łac. *dialogus* – rozmowa), rozumiany jako wspólnota, wzajemność, symetria, stanowi wyzwanie wobec przemian społeczno-kulturowych skupionych na indywidualizacji życia, a wpływających na relacje międzyludzkie. Uzasadnia go

* ORCID <https://orcid.org/0000-0002-8700-2249>.

ścieranie się takich pojęć, jak: miłość/przyjaźń/romans, intymność/seksualność/pornografia/zdrada, partnerstwo/singlowanie/niezależność, konformizm/samokierowanie, autonomia/bycie dla innych, uznanie/odrzućenie/osamotnienie.

Podejmując w artykule temat współczesnych relacji międzyludzkich, chciałabym pokrótce przeanalizować wybrane kulturowe przemiany wpływające na jakość niektórych z nich. Kontakty międzyludzkie, które współuczestniczą w przemianach społeczno-kulturowych, odzwierciedlają szereg implikacji zdarzeń reprodukowanych zarówno przez kulturę, jak i jej odbiorców, a są nimi:

- masowe uczestnictwo w doskonałym i fałszywym świecie spotkań wirtualnych (zwane socjalną walidacją);
- hiperkonsumpcja lub kompulsywny shopping (G. Ritzer);
- brak norm współżycia w kontaktach społecznych lub generyczne doświadczenie współczesności (M. Marody);
- konwersja prywatne versus publiczne (tendencja do voyeryzmu, obnażania sfer prywatnych);
- wszechobecna walka o uznanie w kulturze narcyzmu (Ch. Lasch)

i wiele innych obecnych przemian wokół relacji, które mogą wpłynąć na ogólną ich kondycję i uobecnąć frustracje, neurotyczne stany emocjonalne, osamotnienie, alienację, autyzm emocjonalny czy emocjonalny ascetyzm (Hochschild, 2009).

Część z prezentowanych w niniejszym artykule założeń teoretycznych i wniosków metodologicznych znalazła uzasadnienie w badaniach naukowych na temat związków partnerskich w biografiach młodzieży studiującej (Ściupider-Młodkowska, 2018). Wyeksponuję tylko niektóre wnioski ze względu na wielość metod i materiału badawczego. Najwartościowszą w kontekście prezentowanego tematu okazała się metoda czerpiąca z paradygmatu interpretatywnego – wywiad rozumiejący (Kaufmann, 2000). Polega on na tym, że badacz konfrontuje wiedzę potoczną z wiedzą naukową, co wymaga dystansu i dialogu zarówno dla jednej, jak i dla drugiej odsłony rzeczywistości. Rozmówcy są kreatorami swoich opowieści o relacjach rodzinnych i związkowych, nie narzuca im się formularza pytań ani odpowiedzi. Dzięki temu opowiadający występują w roli *homo construens* – sami relacjonują historie pełne symboli, kodów językowych i kulturowych, w których na nowo „konstruują” pojęcia i znaczenia związane z relacją miłosną i rodzinną. Wywiad rozumiejący ściśle wiąże się z paradygmatem interpretatywnym, niezwykle wymagającym i wartościowym dla nauk społecznych, nienarzucającym żadnych hipotez i nieprzewidującym żadnych odgórných ustaleń czy odpowiedzi poza subiektywnym odczuwaniem i opisywaniem narracji przez samego respondenta. Mirosława Nowak-Dziemianowicz (2016: 36–37) dostrzega ogromną rolę w metodologii traktującej narrację i dialog jako klucz

do rozumienia świata, zwłaszcza świata emocji, myśli i interpretacji rodzinnych i partnerskich:

Narrator to albo aktor, albo zainteresowany obserwator czyichś działań (...). Takie traktowanie narracji w pedagogice, takie jej znaczenie staje się swoistym uzasadnieniem badań rozumiejących, badań, których celem nie jest poszukiwanie związków przyczynowo-skutkowych między faktami określanymi mianem zmiennych, a jest nim poznanie, opis i rozumienie subiektywnych światów życia człowieka, (...) narracja umożliwia wgląd nie tylko w opowiadaną historię – pozwala także na poznanie wszelkich okoliczności jej towarzyszących, poszerza perspektywę jednostkową o perspektywę społeczną, łączy to, co lokalne, z tym, co globalne czy uniwersalne. (Nowak-Dziemianowicz, 2016: 36–37)

Z kolei drugim pomocnym wyznacznikiem prezentowanego tematu jest wcześniejsza próba odczytania „czystego dialogu w relacjach” ukutego przez filozofa Martina Bubera versus „nieczystej relacji” Anthony’ego Giddensa (Ściupinder-Młodkowska, 2016: 63–72). Cały nurt pedagogiki egzystencjalnej i jej reprezentanci koncentrują się na sile relacji międzyludzkich, a dialog rozumieją jako gwarant osiągnięcia satysfakcji i zadowolenia w tych relacjach. Według Bubera fenomenem relacji jest to, co pomiędzy Ja i Ty, czyli miłość jako odpowiedzialność Ja za Ty (Buber, 1992: 224). Pomimo faktu, że współczesna miłość ma za zadanie przezwyciężyć poczucie zwyczajności i niewidzialności w świecie wielości wrażeń, potrafi też ranić i zamknąć się na dialog, co postaram się dowieść w niniejszym artykule.

Miłość, która rani i domaga się dialogu

„Miłość jako odpowiedzialność oznacza akceptację faktu, że nie jesteśmy odizolowanymi monadami, wystarczającymi jedynie samym sobie. Nasze człowieczeństwo jest zależne od naszej troski i odpowiedzialnych relacji z innymi” (Weeks, 1997: 182).

Inspiracją do zabrania głosu na temat dialogu na płaszczyźnie miłości, która stanowi podstawę więzi i całych struktur społecznych, są pytania o to, co współcześnie młodzież studiująca uważa za bycie razem, jak definiuje relacje międzyludzkie i co dla niej znaczy wspólnota rodzinna czy związkowa. Jeśli są to sytuacje, zdarzenia czy zjawiska dewaluujące pojęcie wspólnoty – My na rzecz pojęć związanych z Ja – samorozwojem, gromadzeniem doświadczeń, samodoskonaleniem i celebracją/adoracją Siebie, co wykazały moje badania, to w jaki sposób na nowo odczytać relacje międzyludzkie, będące wspólnotą?

Odpowiedzi szukam nie tylko w bezpośrednim oddziaływaniu nieuchronnych zmian, ale także w odbiorcach, będących konstruktorami i reżyserami (*homo construens*) relacji międzyludzkich, wyrażających gotowość do odpowiedzialnych relacji. Wspomniany filozof dialogu – Martin Buber – za sedno miłości uważa właśnie odpowiedzialność Ja za Ty, która jest wyrazem równości kochających, a to z kolei pomaga im w byciu otwartymi i autentycznymi (Bubber, 1997: 250). Niewątpliwie miłość jest wskaźnikiem umiejętności budowania trwałych więzi międzyludzkich. Jednocześnie jako uczucie i jako zadanie społeczne pokazuje, co na przestrzeni lat zmieniło się w relacjach, do których wdarła się kultura terapeutyczna i narcystyczna, dla jednych będąca kreatywną odmianą tego, co strupieszale i tradycyjne, dla innych raniąca i zniewalająca miłość. O tym, że współcześnie miłość stanowi centrum zmian społecznych, przekonuje wielu socjologów codzienności, w tym: Eva Illouz, Christopher Lasch, Anthony Giddens, Zygmunt Bauman, Elisabeth i Ulrich Beckowie, Arlie Russell Hochschild. Wszyscy wymienieni autorzy są zgodni co do tego, że sfera intymności i miłości rywalizuje z rynkiem i kapitalizmem, technologią i polityką, które zracjonalizowały miłość, podważyły jej emocjonalną intensywność i sprawczość. Uczucie wykalkulowane, zutyliczowane dotyczy braku zaangażowania emocjonalnego jako mechanizmu przystosowawczego wobec przemian społecznych narzucających kody miłości. Miłość, która pochłania kody zewnętrzne, jak słusznie zauważa E. Illouz (2016), potrafi ranić, cechuje ją wychładzanie więzi bez bliskości (Musiał, 2015) i partnerstwo pożądanе jako równomierne zaangażowanie w odgrywanie ról.

Mam na myśli głównie formy relacji krótkotrwałych, efemerycznych, a więc mocno ukierunkowanych na zdobycie indywidualnych, egoistycznych i jednostronnych pragnień, które wymagają dialogowego wsparcia, bliskiego i znanego między innymi pedagogice towarzyszenia (Marek, 2017), której obce są jednostronne rozwiązania, lecz przede wszystkim dbałość o rozwój i godność osoby jako *homo construens*. Potrzeba tego typu dialogu jest tym silniejsza, im bardziej zauważa się, że w coraz większym stopniu kultura narcyzmu, rynek i stechnicyzowane formy komunikacji międzyludzkiej kontrolują i narzucają nowy wymiar relacji i wartości rodzinnych, za który, w odczuciu wielu wymienionych autorów, nie odpowiada tylko przeszłość i tak zwana toksyczna więź w okresie wczesnego dzieciństwa, ale przede wszystkim zinstrumentalizowane mechanizmy rynkowe, które manipulują jednostką i jej pragnieniami. Narcystyczna wizja Siebie, w skład której wchodzi tak zwana „obsesja temporalności”, czyli „szybkie konsumowanie – życia własnego i cudzego, ciała, wrażeń, rzeczy, umiejętności, pracowników, oraz pogon za nowością i zmianą” (Romaniszyn, 2011: 198), jest wbudowana w społeczeństwo ryzyka. Człowiek funkcjonujący w pogoni za tak zwanym szczęśliwym

życiem wpada w pułapkę potrzeb posiadania i bycia ważnym ponad potrzebę kochania, bogactwo ponad mądrość, podziw i rozgłos ponad godność, co może doprowadzić do alienacji, pustki i osamotnienia.

Zygmunt Bauman przestrzega przed takim sposobem życia, który przybierze charakter zewnętrzsterowny i będzie potwierdzeniem sensu działań tylko wśród ludzi podziwianych, pięknych, urokliwych, mających władzę, będących na afiszu, ale uwięzionych przez manipulację i grę pozorów (Bauman, 2012: 45). Człowiek gotowy na partnerstwo i dialog z drugim jest refleksyjny, nie ulega infantylnym doznaniom, impulsom, jest emocjonalnie dojrzały, całościowy, poza wszelką zewnętrzną manipulacją. Taka postawa uchroni go przed wpływem wszechogarniających wszelkich form „dopalania Ego jednostki”, które odrzucają więzi, ranią partnerów i wmawiają konieczność ciągłych zmian bez głębszej refleksji nad autentyczną wartością spotkań z drugim człowiekiem.

„Dopalacze Ego” jako substytuty wspólnoty

Z wniosków wyprowadzonych z badań (Ściupider-Młodkowska, 2016: 188–249) realizowanych na przestrzeni czterech lat (2011–2014), wynika, że młodzież w wieku 22–25 lat, biorąca udział w wywiadach, wyreżyserowała (skonstruowała) skrypty biografii związkowych i rodzinnych jako wolnych, oryginalnych i otwartych na zmiany. Z drugiej strony te same skrypty zdemaskowały ogromną potrzebę „dopalania”, brylowania w świecie kulturowych i narcystycznych żądań. Młodzi ludzie chcieli, wzorem celebrytów, dążyć do samorealizacji, poczucia szczęścia w relacji, które definiowane było przez niektórych właśnie jako sfera pełna wrażeń seksualnych, indywidualnych wyborów, rozrywek, ciągłych zmian partnerów i stawiania im coraz większych wymagań. Dzięki narracjom skryptów ponowoczesnych uwidoczniła się silna potrzeba dialogu pomiędzy oczekiwaniami społecznymi a potrzebami młodych ludzi, która z kolei jest zadaniem dla pedagogiki społecznej, aby na nowo odczytać ich potrzeby i edukować w kierunku refleksji. Może się to dokonać jedynie przy wsparciu intelektualnym i emocjonalnym młodych ludzi, będących kreatorami, a więc mających ogromną potrzebę sprawstwa, którzy będą potrafili rozróżnić zachowania egoistyczne i destrukcyjne od zachowań odpowiedzialnych, wyznaczających dialog i będących podstawą autentycznych więzi.

Jakościowa część badań, zrealizowanych między innymi za pomocą dwudziestu wywiadów rozumiejących oraz rozmów podczas zajęć „Intymność pomiędzy byciem razem a osobno”, ukazała, na ile kultura narcyzmu wpływa na dokonywane przez młodych ludzi wybory dotyczące partnerskich relacji. Rozmowy z młodzieżą

studiującą ujawniły wszelkie przemiany, w tym wiele pozytywnych, takich jak za dbanie o jakość relacji, o wspólny, partnerski podział obowiązków i odpowiedzialność za budowanie więzi, jak i negatywne, te związane z autyzmem audialnym, czyli zjawiskiem, gdzie kontakty wirtualne stają się atrakcyjniejsze od kontaktów realnych, co prowadzi do rozpadu związków realnych i dramatu całych rodzin.

Istotne zmiany odnotowano także w podejściu do poszukiwania partnera, zwłaszcza wśród kobiet, które coraz częściej zamieniają kapitał społeczny na seksualny i pożądanym przez mass media. Brak refleksyjności i świadomości, na czym polegają głębokie relacje, sprowadza je do dobrej zabawy i krótkotrwałej przyjemności, którym ma z kolei dopomóc atrakcyjny wygląd. Sytuacja ta rodzi spore problemy, nie tylko spłyca kobiecość/męskość młodych partnerów, ale znacznie przyspiesza zachowania w sferze intymnej, w której nie pozostaje miejsca na prywatność, godność, szacunek. Za sprawą mediów społecznościowych coś, co kiedyś było prywatne, dziś zostaje upublicznione. Młodzi ludzie, zagubieni i wabieni ofertami życia wspaniałego, szczęśliwego, poszukują uznania, chcą być podziwiani, adorowani, a pomagają im w tej społecznej walidacji wszelkie dopalające Ego portale społecznościowe. Facebook jest doskonałym przykładem ścierania się tożsamości refleksyjnej z infantylną obróbką, skłaniającą użytkowników do narcystycznego wpatrywania się w siebie i w innych. Styl funkcjonowania na tym portalu zmusza do voyeryzmu – oglądactwa, podglądactwa prywatnych zdarzeń i na ich podstawie permanentnego ulepszenia Siebie. Joseph Walther – profesor z Uniwersytetu Kalifornijskiego od lat badający wpływ komunikacji wirtualnej na funkcjonowanie ludzi w różnych przestrzeniach społecznych – stworzył teorię o „hiperosobowym modelu”, w którym nadawca komunikatu wirtualnego dzięki narzędziom manipuluje przekazem i obrazem siebie, jako *homo construens* kreuje hiperosobę, która nie uznaje i nie ma naturalnych wad i niedoskonałości. W świecie ciągłej adrenaliny – ciągłego szokowania i bombardowania innych informacjami z zewnątrz – użytkownicy są przekonani o słuszności i konieczności przedstawiania siebie jako hiperosób, będących tylko w pozytywnym nastroju. Upublicznianie zabarwianych zdarzeń ze swojego życia, wszelkie zabiegi retuszowania i opisywania siebie tylko z pozytywnej i niezwykle ciekawej, choć nie zawsze zgodnej z prawdą strony, ma na celu sprzeciw wobec bycia nudnym, niemym i niezauważonym, jest rodzajem walki o uznanie. Dopalające instrumenty szokowania innych swoim niepowtarzalnym hobby, nieprzeciętnym spędzaniem czasu z ukochanym psem, nietuzinkowym wpisem i pięknie wyretuszowanym, choć nieprawdziwym zdjęciem przekładają się na jakość relacji międzyludzkich.

Zauważalne instrumentalne traktowanie innych w szkołach, w miejscach rozrywki, ocenianie ludzi wyłącznie z perspektywy ich wyglądu oraz tego, co zamieszczają na swój temat w sieci, prowadzą do petryfikowania wzorców relacji powierz-

chownych okazjonalnych, nieodpowiedzialnych i, niedojrzałych. Takie relacje nie mają nic wspólnego z Buberowskim dialogiem, bo nie biorą odpowiedzialności za reakcje lub emocje osób w nich współuczestniczących. Partnerzy ulegający i przenoszący pewne wzorce zachowań na biegunie lubię/nie lubię są skłonni zerwać relację realną za pomocą zapośredniczonego z portalu społecznościowego kodu, tym samym nie konfrontują się z bliską osobą, bo robi to za nich system komunikacyjny. Partnerzy funkcjonujący w tego typu schematach wiedzą, że nic nie jest na zawsze – w każdym momencie mogą zakończyć relację bez ponoszenia odpowiedzialności za decyzję o rozstaniu. To z jednej strony motywuje do większych starań o trwałość i jakość bycia razem, z drugiej strony generuje lęk przed opuszczeniem. Relacja na czas określony skutkuje wychłodzeniem namiętności i wycofaniem z podjęcia decyzji o stworzeniu relacji *My*. Wśród młodych ludzi bardzo często, tak jak w przypadku mitologicznego Narcyza, uwidacznia się paniczny lęk przed odrzuceniem, paniczne poszukiwanie uznania i akceptacji. Może to być wynikiem braku prawdziwej akceptacji ze strony bliskich osób: „jestem o tyle wartościowy, o ile inni określają mnie jako potrzebnego i wartościowego”. Świat wirtualnej magii przekazu informacji o sobie dodaje animuszu i potęguje pragnienie zabyśnięcia.

Internet daje możliwość wykreowania wizji Siebie preferowanego, będącego z jednej strony anonimowym, z drugiej strony pragnącego za wszelką cenę być niepowtarzalnym i docenionym. Zjawisko to opisuje między innymi uznana w świecie show-biznesu, a przy tym niezwykle przenikliwa obserwatorka i poetka opisująca zjawiska współczesnego świata, piosenkarka Katarzyna Nosowska:

Rozglądasz się po świecie i wyraźnie dostrzegasz ludzi, którzy promieniają szczególnym blaskiem. Też chcesz błyszczeć. (...) Teraz możesz zdecydować, kim chcesz być, jeśli sobą nie lubisz. (...) Jeśli chcesz wszystkich nabrać, że jesteś naprawdę wyjątkowa, zrób sobie fotkę z ambitną książką, powiedz, że słuchasz tylko jazzu, a na wystawach sztuki współczesnej mów „mhm...” – z miną znawcy. (...) (Nosowska, 2018: 164–165).

Autorka trafnie opisuje, jak portal społecznościowy Facebook zredefiniował pojęcie znajomego albo „przyjaciela”:

Masz wrażenie, że znasz człowieka, bo wiesz, jak układa produkty na talerzu. Widujesz go z głową na poduszce. Umiałbyś trafić ze stołowego do kuchni w jego mieszkaniu, bo znasz drogę ze zdjęć. Wiesz, że kot znajomej podrapał kanapę, chłopak przebiegł cztery kilometry, a matka była w Egipcie. (Nosowska, 2018: 166)

Aby nie stać się zmysłowym cyborgiem, manipulowanym przez system interfejsu i konsumpcję, szczególnie potrzebna jest edukacja, która będzie uczyła dia-

logu i wspólnotowości, tym samym pomoże nie ulegać manipulacjom płynącym z kulturowego narcyzmu. „Warunkiem oporu i obrony podmiotowości jest praca nad własnym rozwojem intelektualnym, emocjonalnym i moralnym” (Romani-szyn, 2011: 219).

Jest to jednocześnie ochrona przed massmedialną ekspansją tak zwanych środków zorientowanych na „ulepszanie” i „dopalanie” swojej tożsamości. Pomagają w tym różne metody i praktyki coachingowe, które spieszą z pomocą wszystkim pragnącym zmian, wmawiając że każda zmiana jest możliwa. Jej wyznacznikiem ma być posiadanie – lepszej żony, lepszego mieszkania, samochodu, lepszego życia zawodowego. Stosuje się w tym celu różne techniki uprzedmiotawiające ludzi, szeregując ich wedle kategorii i rangi posiadania.

Wśród wartości wciąż pożądanых przez Polaków sondaże dokumentują, że na priorytetowym miejscu plasuje się szczęśliwe życie rodzinne, tuż obok obserwowany jest brak potrzeby nawiązywania i pielęgnowania więzi z innymi ludźmi. Cenione wartości miłości i rodziny nie wykluczają egoistycznych dążeń do zaspokajania przede wszystkim swojego dobra, przy instrumentalnym traktowaniu swoich bliskich. Pragnienie miłości często nie jest jednoznaczne z gotowością emocjonalną na obdarowanie nią innych, nawet swoich dzieci, nie mówiąc już o gotowości przyjęcia z wzajemnością miłości niezbędnej w budowaniu wspólnej przestrzeni życia partnerskiego i rodzinnego.

Zakończenie

Dialog z reguły wiąże się z pojęciem wolności, a więc z pełnym szacunkiem i akceptacją. Myśleć i działać dialogowo nie oznacza walczyć i zastąpić jeden dominujący model rozumowania innym, ale starać się objąć refleksją, rozwinać rozbieżności i dostrzec ewentualne zagrożenia i korzyści. Rozważania podjęte w niniejszym artykule ujawniły potrzebę działań edukacyjnych i pomocowych dla osób doświadczających problemów emocjonalnych i egzystencjalnych, na skutek negatywnych doświadczeń z relacjami wirtualnymi, ulotnymi. Relacje fantazmatyczne, obecne w świecie wirtualnych spotkań, będące substytutem relacji realnych, prowadzą nie tylko do zaburzeń w komunikacji, ale mogą wpływać na zaburzenia tożsamościowe.

Ciekawy i niezwykle pomocny nurt poradnictwa dialogowego ma na celu wspólne umożliwienie samodzielnego i wolnego od wszelkich schematów, stereotypów myślowych wyborów. Pedagogika społeczna otwarta na dialog udziela wsparcia intelektualnego, emocjonalnego, aby nie walczyć z problemami, które

być może w naszej subiektywnej narracji stanowią problem, ale stara się go zrozumieć, opisać.

Edukacja do budowania trwałych relacji, dzięki którym rodzina przetrwa, stanowi poważne zadanie dla pedagogiki społecznej, troszczącej się o człowieka, jego ciągłość i godność.

Pedagodzy społeczni badają i obserwują pojawiające się w przestrzeni relacji zjawiska, jak: seksting, cyberstalking, zdrady internetowe, depresje, poczucie osamotnienia wśród młodych ludzi. Myślę, że wpływ kultury narcyzmu na dostrzegalne zjawiska jest znaczący. Tym silniejsza jest potrzeba edukacji w kierunku dialogu, aby zamienić przedmiotowe i egoistyczne nastawienie w relacjach na wspólnotowość i partnerstwo.

Bibliografia

- Bauman Z. (2012), *Sztuka życia*, Kraków.
- Bauman Z. (2018), *Retrotopia*, Warszawa.
- Buber M. (1992), *Ja i Ty*, Warszawa.
- Czerner A., Nieroba E. (red.) (2011), *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, Opole.
- Giddens A. (2002), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa.
- Hochschild A.R. (2009), *Zarządzanie emocjami, komercjalizacja ludzkich uczuć*, Warszawa.
- Illouz E. (2016), *Dlaczego miłość rani. Studium socjologiczne*, Warszawa.
- Kaufmann J.-C. (2000), *Wywiad rozumiejący*, Warszawa.
- Kaufmann J.-C. (2012), *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Warszawa.
- Lasch Ch. (2015), *Kultura narcyzmu: amerykańskie życie w czasach malejących oczekiwań*, Warszawa.
- Marek Z. (2017), *Pedagogika towarzyszenia. Perspektywa tradycji ignacjańskiej*, Kraków.
- Marody M. (2016), *Jednostka po nowoczesności: perspektywa socjologiczna*, Warszawa.
- Melosik Z. (2013), *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków.
- Musiał M. (2015), *Intymność i jej współczesne przemiany: studium z filozofii kultury*, Kraków.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2016), *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wrocław.
- Nosowska K. (2018), *A ja żem jej powiedziała*, Warszawa.
- Romaniszyn K. (2011), *Zmysłowy cyborg – człowiek w dobie konsumpcjonizmu*, [w:] A. Czerner, E. Nieroba (red.), *Sudia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, Opole, s. 187–212.
- Stasińska A. (2018), *Socjologia pary. Praktyki intymne w związkach nieheteroseksualnych*, Kraków.
- Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa.
- Ściupider-Młodkowska M. (2012), *Relacje partnerskie w ponowoczesności, czyli o turbulencjach w intymności*, *Roczniki Socjologii Rodziny* vol. 22.
- Ściupider-Młodkowska M. (2018), *Miłość w epoce Ja. Studium socjopedagogiczne*, Poznań.
- Tichner J. (1993), *Miłość niemiłowana*, Kraków.